

ks. Jarosław JAGIEŁŁO, *Niedokończony spór o antropologię filozoficzną (Heidegger–Plessner)*

Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN 2011, 434 s. [zawiera bibliografię i indeks nazwisk]

Konfrontacja poglądów Heideggera i Plessnera dotyczących problemu antropologii filozoficznej, stanowiąca przedmiot książki Jarosława Jagiełły, to bez wątpienia przedsięwzięcie niezwykle ambitne. Spuścizna filozoficzna Heideggera jest ogromna, a jej systematyczne opracowanie pod kątem stosunku do antropologii samo w sobie stanowi nie lada wyzwanie. Gdy zaś uświadomimy sobie, że twórczość Plessnera, uznana powszechnie za jeden z fundamentów dzisiejszego myślenia o człowieku, wymaga równie wnikliwego opracowania, to ukazuje się przed nami poziom trudności zadania stojącego przed autorem *Niedokończonego sporu*. Należy podkreślić, iż cel (rekonstrukcja sporu Heidegger–Plessner) stawiany sobie przez Jagiełłę został w pełni zrealizowany, a praca posiada istotne znaczenie dla współczesnych badań nad człowiekiem. Znaczenie tym większe, że spór między oboma filozofami nie stanowi bezpośredniej polemiki, a jego rekonstrukcja nie może ograniczać się jedynie do prostego wyłożenia poglądów obu myślicieli. Heidegger nie formułował bowiem *explicite* zarzutów pod adresem Plessnera, natomiast Plessner wiele razy odnosił się krytycznie do myśli Heideggera, stawiając zarzuty, na które nie otrzymywał odpowiedzi.

Metodą badawczą przyjętą przez Jarosława Jagiełłę jest metoda historyczno-analityczna. Autor dokonuje rekonstrukcji podstawowych kategorii Heideggerowskiego i Plessnerowskiego filozofowania, by następnie na podstawie tych kategorii przeanalizować zakres znaczeniowy pojęcia antropologii filozoficznej. Takie metodologiczne wytyczne znajdują swoje odzwierciedlenie w strukturze pracy. Książka podzielona jest na trzy części, którym towarzyszy *Wprowadzenie* przedstawiające metodę badań oraz cel pracy. Dwie części główne stanowią rekonstrukcję poglądów Heideggera i Plessnera, jako część trzecią można potraktować rozbudowane *Zakończenie*, w którym Jagiełło dokonuje reinterpretacji, oceny oraz podsumowania zaprezentowanych stanowisk.

Część stanowiąca próbę rekonstrukcji poglądów Heideggera koncentruje się na dwóch wątkach. Po pierwsze, Jagiełło prezentuje czytelnikowi znaczenie kategorii „życia” we wczesnych pismach filozofa. Uważa on bowiem, że wczesne wykłady Heideggera, szczególnie zaś wykłady fryburskie z lat 1919–1923, dają podstawę do stwierdzenia, iż pojęcie życia stanowi podstawę oraz oś interpretacyjną wczesnej myśli Heideggera. Autor zauważa jednak, że wraz z rozwojem tej myśli postępuje również stopniowa marginalizacja kategorii życia, aż do niemal całkowitego jej porzuce-

nia. Konieczne zatem staje się postawienie pytania: dlaczego i w jaki sposób odbyła się ewolucja poglądów autora *Bycia i czasu* na kwestię życia?

Odpowiedź na to pytanie Jagiełło znajduje w Heideggerowskich rozważaniach na temat istoty filozofii. Otóż na kanwie badań prowadzonych przez Husserla oraz Rickerta Heidegger stwierdza, że istotą filozofii nie jest teoretyczne ujmowanie swojego przedmiotu, a pewien przedteoretyczny jego ogląd. Twierdzenie to prowadzi go do sformułowania poglądu, iż filozofia powinna skupić się na podmiocie („Ja”), który stanowi właściwą podstawę wszelkiej refleksji filozoficznej. Jeżeli świat ukazuje się człowiekowi w swoich przejawach, to właściwym opisem tego świata może być jedynie opis podmiotu związanego z tym światem, podmiotu, który doznaje i przeżywa ów świat. Jagiełło słusznie doszukuje się w tym twierdzeniu podstaw do sformułowania kategorii bycia-w-świecie oraz konieczności opisu człowieka poprzez jego wewnątrz-światową aktywność oraz jego faktyczność. Wyklucza tym samym możliwość opisu człowieka jako „ja” transcendentalne czy „ja” poza-światowe. Jak podkreśla autor *Niedokończonego sporu*, pytanie o istotę „ja” zastąpione jest przez Heideggera pytaniem o sens „ja jestem” — na pierwszy plan Heideggerowskich rozważań wysuwa się tym samym życie jako przeżywanie świata. Stanowi ono podstawę do nie-teoretycznego ujęcia siebie, gdyż to właśnie w przeżyciu człowiek poznaje świat, który przeżywa, oraz siebie, jako tego, który przeżywa, a ponadto to właśnie w przeżyciu człowiek jest podarowany sobie w swojej „sobości”. Jak podkreśla Heidegger, przeżycie to „wydarzenie się bycia sobą”. Twierdzenie to staje się, zdaniem autora *Niedokończonego sporu*, początkiem procesu odwracania się autora *Bycia i czasu* od kategorii życia jako kategorii podstawowej. Rekonstruując tok analiz Heideggera, Jagiełło zauważa, iż uznanie aktu „przeżywania” za „wydarzenie się bycia sobą” prowadzi twórcę analityki egzystencjalnej do stwierdzenia, iż nie jest ono pierwotną strukturą bytu ludzkiego i samo musi być ugruntowane w bardziej podstawowej i ogólnej strukturze bycia — *Dasein*. Stąd to właśnie kategoria „bycia” musi zostać uznana za kategorię podstawową, „życie” zaś okazuje się pojęciem relatywizującym byt człowieka do treści udostępniających się w samopoznaniu. Odejście Heideggera od kategorii życia nie oznacza jednak całkowitego jej porzucenia. Jagiełło trafnie zauważa, że w *Byciu i czasie* również jest ona obecna, choć zdaje się spełniać inną rolę niż w początkach Heideggerowskiego myślenia. W *Byciu i czasie* kategoria życia funkcjonuje bowiem jako uwrażliwiająca na fenomen bycia, a tym samym odsłaniająca je. Jagiełło nie stawia jednak *explicite* pytania, czy jej rozumienie w dalszym ciągu uznawane jest za ontologiczne (jak w wykładach fryburskich), czy raczej przenosi się na płaszczyznę epistemologii.

Wnikliwe opisanie przez autora *Niedokończonego sporu* losów pojęcia życia w filozofii Heideggera stanowi fundament do dalszej części rozważań, czyli konfrontacji analityki egzystencjalnej *Dasein* z antropologią filozoficzną oraz próby zrekonstruowania głównych zarzutów, jakie pod adresem antropologii wysuwa Heidegger. Określenie takiej podstawy dalszych badań jest w przekonaniu Jagiełły konieczne, ponieważ prowadzi do uzasadnienia nowego sposobu rozumienia człowieka, rysującego się na gruncie ontologii fundamentalnej. Dopiero bowiem przemyślenie i zrekonstruowanie drogi, jaką przebyła myśl Heideggera od pojęcia „życia” do pojęć „bycia” i „egzystencji”, daje autorowi *Niedokończonego sporu* możliwość wykazania, że dla Heideggera punktem odniesienia w badaniach nad istotą bytu ludzkiego nie mogą być ugruntowane w tradycji definicje człowieka (na przykład *animal rationale, homo faber* itp.), a jedynie ujęcie człowieka, jako rzuconego w świat. Jagiełło podkreśla jednak, iż odwrócenie perspektywy i odejście od klasycznych określeń bytu ludzkiego, jakie dokonuje się na gruncie analityki egzystencjalnej, nie prowadzi do porzucenia samego pytania o człowieka i jego istotę. Dla Heideggera bowiem to właśnie pytanie o bycie stanowi prawidłowo postawione pytania o człowieka będącego „pierwotnym horyzontem zapytywania o bycie”. Tym samym pytanie o sens bycia w ogóle i pytanie o byt ludzki nie dają się rozdzielić. Aby określić bycie w jego byciu, konieczny jest człowiek, który to bycie ujmuje, zaś sensowne pytanie o człowieka musi odnosić go do bycia, na gruncie którego się on wydarza. W konsekwencji, konieczne staje się postawienie pytania o relację między ontologią fundamentalną a antropologią, któremu Jagiełło podporządkowuje dalsze rekonstrukcje głównych tez filozofii autora *Bycia i czasu*.

Autor *Niedokończonego sporu* nie przesądza jednoznacznie, czy ontologia fundamentalna stanowi ontologiczny fundament antropologii filozoficznej, czy raczej doszukiwanie się takiego powiązania byłoby wyrazem niezrozumienia intencji Heideggera i błędem. Analizując wiele fragmentów dzieł, wskazuje natomiast, iż stanowisko twórcy ontologii fundamentalnej nie jest w tej kwestii jednoznaczne. Z jednej strony można bowiem przywołać fragmenty §10 *Bycia i czasu*, w którym Heidegger odcina się od rozumienia projektu ontologii fundamentalnej jako antropologii (czy jako jej ugruntowania). Z drugiej zaś, w pracy *Die Grundbegriffe der Metaphysik* z roku 1929 na drodze „porównawczego oglądu” analizuje byt ludzki w kontekście jego specyficznego miejsca „w kosmosie”, zestawiając go ze zwierzętami czy światem nieorganicznym, w czym daje się znaleźć pokłosie antropologicznych analiz, na przykład prowadzonych przez Schelera. Niejednoznaczność relacji między ontologią funda-

mentalną, a antropologią filozoficzną podkreśla również fakt przytoczenia przez Jagiełłę szeregu komentarzy (uwagi Bubera, Husserla, Bollnowa i Tischnera) traktujących dzieło Heideggera właśnie jako swoistą wersję antropologii. W konsekwencji Jagiełło zdaje się podawać w wątpliwość słowa samego Heideggera, który w rozmowie z Richardem Wisserem stwierdził, iż rozumienie analityki egzystencjalnej *Dasein* jako ontologicznej podstawy antropologii jest „wielkim nieporozumieniem”. Autor *Niedokończonego sporu* daje tym samym wyraz swojemu przekonaniu co do zasadności antropologicznej interpretacji Heideggerowskiej filozofii.

Zwieńczeniem pierwszej części książki jest próba rekonstrukcji krytyki, jaką pod adresem antropologii filozoficznej sformułował autor *Bycia i czasu*. Jagiełło pokazuje, że stanowi ona bezpośrednią konsekwencję wcześniejszych tez postawionych przez Heideggera. Krytyka ta wynika bowiem z nieuznania przez niemieckiego filozofa kategorii życia za kategorię nadrzędną. Prowadzi to autora *Bycia i czasu* do przekonania, iż antropologia jako taka pozbawiona jest swoistej jednoczącej podstawy, która wyznaczałaby zakres jej badań. Ulega zatem rozbiciu na szereg osobnych dziedzin szczegółowych, z których każda rości sobie prawo do wyłączności. Tym samym, jedność człowieka, o jaką dopominał się Scheler, formułując podstawy współczesnej antropologii filozoficznej, jest albo nieosiągalna (poza zasięgiem dociekań antropologicznych), albo stanowi jedynie wynik arbitralnego rozstrzygnięcia.

W drugiej części książki, poświęconej poglądom Helmutha Plessnera, autor *Niedokończonego sporu* zachowuje podobną jak w części pierwszej strukturę analiz. Stara się mianowicie zrekonstruować główne kategorie myśli Plessnera oraz pokazać, w jaki sposób ugruntowują one podstawy krytyki analityki egzystencjalnej *Dasein*. Stąd punktem wyjścia analiz jest kategoria granicy oraz ściśle z nią związane pojęcie pozycjonalności bytu ludzkiego. Szczegółowy opis tych dwóch fenomenów pozwala Jagielle na uzasadnienie, na gruncie doktryny Plessnera, kategorii ekscentryczności, rozróżnienia na ciało (*Körper*) i cielesność (*Leib*) oraz wyprowadzenie podstawowych „praw antropologicznych” — naturalnej sztuczności, zapośredniczonej bezpośredniości oraz miejsca utopijnego. W rekonstrukcjach tych Jagiełło dosyć wiernie podąża za tokiem myślenia samego Plessnera, realizując tym samym założenia metody historyczno-analitycznej, jakie sformułował we wstępie książki. Na podkreślenie zasługuje jednak fakt, iż całość rekonstrukcji poglądów autora *Pytania o conditio humana* prowadzona jest przez Jagiełłę z wyraźną intencją przeciwstawienia ich poglądom Martina Heideggera. Podkreśla to już sam tytuł pierwszego rozdziału drugiej części książki (rozdział IV: *Antropologia filozoficzna a ontologia fundamentalna*), ale przede wszystkim szereg uwag biograficznych doty-

czących stosunku Plessnera do Heideggera oraz wpływu, jaki na ukonstytuowanie się podstawowych pojęć Plessnerowskiej antropologii miało dzieło *Bycie i czas*. Szczególnie ciekawe w tym zakresie jest wskazanie przez Jagiełłę fragmentów prac Plessnera, w których zaprzecza on jakiegokolwiek wpływowi ontologii fundamentalnej na swoją filozofię oraz skonfrontowanie tych zapewnień z krytycznymi analizami tez głównego dzieła — *Die Stufen des Organischen und der Mensch*. Jagiełło, powstrzymując się od jednoznacznego rozstrzygnięcia tej kwestii, wskazuje jedynie na szereg podobieństw między poglądami Heideggera i Plessnera oraz przytacza treść wielu komentarzy traktujących o wpływie, jaki *Bycie i czas* miało (czy mogło mieć) na główne tezy *Die Stufen*.

Rekonstrukcja głównych zarzutów Plessnera odnoszących się do analityki egzystencjalnej *Dasein* dokonana przez Jagiełłę koncentruje się na dwóch wątkach. Po pierwsze, Jagiełło analizuje zarzuty Plessnera co do zmarginalizowania w Heideggerowskim ujęciu bytu ludzkiego kwestii ciała i cielesności. Uznanie przez autora *Bycia i czasu* prymatu „egzystencji” nad kategorią życia jest dla Plessnera równoznaczne z zepchnięciem i ograniczeniem prawdy o człowieku jedynie do jego wnętrza (świadomości). Teza ta wydaje się o tyle zasadna, że we wprowadzeniu do drugiego wydania *Die Stufen* Plessner przywołuje słowa Karla Löwitha: „Pozbawione ciała i płci «Dasein w człowieku» nie może być pierwotne”, pod którymi zdaje się w pełni podpisywać. Jagiełło podkreśla również, iż zdaniem Plessnera Heidegger zamknął człowieka w jego subiektywności, tym samym relatywizując jego pojęcie do zakresu prywatnych treści świadomości. Zarzut ten pojawia się w całej pracy jeszcze kilkakrotnie — w przywoływanej przez Jagiełłę krytyce myśli Heideggera dokonanej przez Bubera oraz w *Zakończeniu*, gdzie autor *Niedokończonego sporu*, rekonstruując podstawowe wątki filozofii Heideggera, zauważa, iż ontologicznie rozumiane bycie dostępne jest jedynie z perspektywy już egzystującego bytu, czyli z perspektywy ontycznej.

Drugim ważnym wątkiem rekonstrukcji krytycznych uwag Plessnera pod adresem analityki egzystencjalnej jest zarzut eurocentryzmu i związane z nim pojęcie historyczności. Jagiełło podkreśla bowiem, iż mimo że obaj myśliciele odnosili się w swoich poglądach do twórczości Diltheya, to rozumienie kategorii historyczności, którą od niego przejęli, jest u każdego z nich różne. Heidegger sprowadza historyczność człowieka do wewnętrznej struktury jego wydarzania się, zamykając tym samym człowieka między faktem „rzucenia” w świat, a faktem „śmierci”. Plessner natomiast widzi człowieka w najszerszym zakresie jego możliwości. Dziejowość według autora *Pytania o conditio humana* to bowiem całość niemożliwej do jednoznacznego określenia, aktywności podmiotowej, która stanowi tło

i horyzont duchowo-kulturowej działalności człowieka. Dopiero uzmysłowienie sobie tej różnicy poglądów obu myślicieli na kwestię dziejowości bytu daje, zdaniem Jagiełły, możliwość uzasadnienia, sformułowanego przez Plessnera twierdzenia, iż rozumienie człowieka na gruncie analityki egzystencjalnej jest miarodajne jedynie w ramach kultury zachodniej. Rozumienie bytu ludzkiego dokonuje się bowiem poprzez odniesienie go do ogólniejszej ontologicznej struktury, zakorzenionej w określonym aparacie pojęciowym oraz prawomocnej jedynie na gruncie europejskiej tradycji filozoficznej. Plessner natomiast podkreśla również socjologiczne i historyczne uwarunkowania bytu ludzkiego, co w przekonaniu Jagiełły stanowi o większej uniwersalności jego opisów człowieka.

Historyczne rekonstrukcje prowadzone przez Jagiełłę w dwóch głównych częściach *Niedokończonego sporu* znajdują swoją kulminację w *Zakończeniu*. Mimo iż najmniejsza objętościowo, ta część zdaje się stawiać prowadzone przez autora rozważania w zupełnie nowym świetle oraz nadaje im właściwy kontekst. Pierwsze fragmenty *Zakończenia* koncentrują się na zebraniu i podsumowaniu najważniejszych wątków analiz prowadzonych przez autora. Tym razem jednak Jagiełło nie ogranicza się do prostego przeciwstawienia sobie poglądów Heideggera i Plessnera, ale stara się również dokonać swoistej ich syntezy oraz, jak sam podkreśla, poszukuje „drog pojednania” Plessnerowskiej antropologii i Heideggerowskiej analityki egzystencjalnej. Będąc w pełni świadom ogromu różnic w koncepcjach obu myślicieli, zwraca się w stronę ich metodologicznych założeń jako możliwej płaszczyzny porozumienia. Okazuje się bowiem, iż zarówno u podstaw pojęcia *Dasein*, jak i kategorii granicy czy ekscentrycznej pozycjonalności znajduje się przekonanie o możliwości oraz konieczności określenia formalnej struktury bytu ludzkiego, która wyznaczałaby ogólne ramy jego realizacji. Jak zauważa, obie koncepcje starają się oddzielić egzystencyjne właściwości człowieka od jego charakterystyki ontologicznej w przypadku Heideggera czy antropologiczno-ontologicznej w rozważaniach Plessnera. Tym samym obaj myśliciele roszczą sobie pretensje do wyznaczania nowego punktu początkowego badań nad człowiekiem i ugruntowania ich nowego fundamentu.

Twierdzenie to zdaje się konstytuować sens całości pracy Jagiełły. Okazuje się bowiem, iż celem książki nie jest jedynie rekonstrukcja sporu między dwoma wybitnymi przedstawicielami współczesnej filozofii niemieckiej, lecz próba odpowiedzi na fundamentalne pytanie o „filozoficzne podstawy rozumienia człowieka”.

Zakończenie zdecydowanie zmienia również wydźwięk i znaczenie samego tytułu książki. „Niedokończoność” sporu była bowiem we *Wprowadzeniu* tłumaczona przez Jagiełłę jako wskazanie braku bezpo-

średniej odpowiedzi Heideggera na zarzuty Plessnera odnośnie do analityki egzystencjalnej. „Niedokończony” spór znaczył zatem tyle, co spór nie-bezpośredni. Ostatecznie jednak okazuje się, że jako uzasadnienie „niedokończoności” można równie dobrze wskazać fakt, iż spór o punkt wyjścia badań nad człowiekiem, który zajmował Heideggera i Plessnera, nie został ostatecznie rozstrzygnięty i jest równie żywy i aktualny, co w czasach aktywności filozoficznej tych myślicieli. Takie rozumienie tytułu zdaje się najpełniej oddawać zamysł i koncepcję autora.

Reasumując, należy podkreślić, iż praca *Niedokończony spór o antropologię filozoficzną (Heidegger–Plessner)* autorstwa Jarosława Jagiełły to książka szczególna. Precyzyjnie zaprojektowana struktura całości, wnikliwość i rzetelność analiz oraz niezwykła wprost dbałość autora o właściwe udokumentowanie stawianych tez powodują, iż prezentuje ona wyjątkową wartość historyczno-filozoficzną. Jej znaczenie jest tym bardziej doniosłe, że stanowi ona pierwsze tak obszerne opracowanie poglądów Heideggera i Plessnera na antropologię filozoficzną, wypełniając istotną lukę w polskiej literaturze przedmiotu. Błędem byłoby jednak uważać, iż znaczenie tej książki ogranicza się jedynie do merytorycznej zawartości prowadzonych na jej kartach analiz. Autor nie pełni bowiem jedynie roli przewodnika po meandrach filozoficznych koncepcji obu myślicieli, ale sam próbuje udzielić odpowiedzi na stawiane przez Heideggera i Plessnera pytanie o punkt wyjścia współczesnej refleksji nad człowiekiem. Tym samym, praca ta stanowi przede wszystkim ważny głos w toczącej się od wieków dyskusji nad istotą bytu ludzkiego. Głos, który z pewnością przyczyni się do pogłębienia współczesnej refleksji nad człowiekiem.

Maciej Urbanek